

Analiza, obiektywność, realizm

Piotr Gutowski
Tadeusz Szubka

Czym jest filozofia analityczna?

Niejednokrotnie można spotkać się z opinią, że filozofia analityczna jest głównym nurtem czy kierunkiem dwudziestowiecznej filozofii. Często jest też określanie tego lub innego myśliciela mianem filozofa analitycznego. Nie jest jednak bynajmniej jasne, na jakiej podstawie zaliczamy określone stanowiska i dzieła filozoficzne do nurtu analitycznego oraz co decyduje o tym, że jest się filozofem analitycznym¹. Powody takiego stanu rzeczy są dwojakie. Z jednej strony, kategoria filozofii analitycznej — aczkolwiek pojemna — jest dość nieostra, z drugiej zaś, wielorakość tego, co zaliczane jest do nurtu analitycznego sugeruje, że być może nie ma niczego takiego, co można byłoby uznać za powszechnie akceptowalne kryteria bycia filozofem analitycznym.

Taki stan rzeczy skłania do sceptycznego wniosku, że chociaż terminu „filozofia analityczna” powszechnie używa się do opisu rozwoju filozofii współczesnej, to jest on stosunkowo mało użyteczną etykietą, która nie niesie ze sobą zbyt wielu treści. Naszym zdaniem, tego rodzaju sceptycyzm nie jest w pełni uzasadniony. Chociaż jest to przede wszystkim kategoria historycznofilozoficzna, obejmuje ona stanowiska, poglądy i myślicieli, których łączy coś więcej niż luźno określony styl czy też kontekst filozofowania. Naszym celem jest wyłonienie kil-

¹ Jak dowcipnie zauważa John Heil, z filozofią analityczną jest nieco podobnie jak ze stwierdzeniem płci kuraczków: jest stosunkowo łatwo zidentyfikować filozofię analityczną i jej przedstawicieli, lecz trudno jest podać kryteria owej identyfikacji. Zob. J. Heil, *Analytic Philosophy*, w: R. Audi (ed.), *The Cambridge Dictionary of Philosophy*, Cambridge University Press, Cambridge 1995, s. 22.

ku takich wspólnych elementów². Zanim jednak przystąpimy do tego zadania warto odróżnić dwa odmienne pojęcia filozofii analitycznej³.

1. Normatywne a opisowe pojęcie filozofii analitycznej

Nad naturą filozofii analitycznej zastanawiają się często filozofowie będący jej zwolennikami lub entuzjastami. Powoduje to, że mniej lub bardziej świadomie proponują oni normatywne rozumienie filozofii analitycznej. Innymi słowy, zalecają oni, jak filozofia analityczna winna być pojmowana i uprawiana. Zazwyczaj jest to dla nich równoznaczne z tym, jak powinna być uprawiana filozofia w ogóle.

Takie normatywne rozumienie filozofii analitycznej bywa niekiedy bardzo szerokie. Na przykład, według Józefa M. Bocheńskiego za pierwszego filozofa analitycznego należałoby uznać Platona⁴. Każda bowiem filozofia, która przedkłada solidne analizy nad wielkie, pośpieszne syntezy, hołduje jasnemu sposobowi wypowiadania się oraz zaleca racjonalne postępowanie w przyjmowaniu tez, a ponadto chce zgłębić naturę obiektywnej rzeczywistości, tj. poznać „rzeczy same w sobie”, jest analityczna. Z uwagi na tę ostatnią cechę można powiedzieć, że współczesny filozof analityczny zrywa z prawie całą tradycją czasów nowożytnych (z wyjątkiem G.W. Leibniza) wracając do przedkartezjańskiego, klasycznego myślenia: do Platona, Arystotelesa i scholastyki. Tak pojmowana filozofia analityczna, twierdzi Bocheński, winna stać się po prostu filozofią naszych czasów. Wszystko inne (może z wyjątkiem fenomenologii) i tak skazane jest na zapomnienie⁵.

Nieco mniej wizjonerskie, aczkolwiek równie normatywne i szerokie pojęcie filozofii analitycznej proponuje D. Føllesdal⁶. Utrzymuje on, że filozofię analityczną nie wyróżniają ani określone poglądy czy problemy, ani też jakaś specyficzna metoda (np. metoda analizy pojęciowej). Wyróżnia ją jedynie określony sposób podejścia do problemów filozoficznych, w którym kluczową rolę odgrywa argumentacja i uzasadnianie. Kiedy filozof analityczny prezentuje i ocenia jakieś stanowisko filozoficzne, to zazwyczaj pyta o to, jakie są racje jego przyjęcia lub odrzucenia. Szczegółowo rozważa konsekwencje owego stanowiska oraz zastanawia się, z jakich ogólniejszych teorii można je wyprowadzić. Interesuje się też tym, jak można to stanowisko zmodyfikować, osłabić lub wzmocnić. Przy tej

² Do pewnego stopnia chcemy się zatem przeciwstawić opinii Donalda Davidsona, że wyróżnikiem filozofii analitycznej nie jest żadna doktryna czy metoda, gdyż jest to tylko tradycja i postawa.

³ Różne pojęcia filozofii analitycznej omawia I. Ziemiński w apendyksie do swojej monografii *Zagadnienie śmierci w filozofii analitycznej*, TN KUL, Lublin 1999, s. 467-488.

⁴ J.M. Bocheński, *O filozofii analitycznej*, w: J.M. Bocheński, *Logika i filozofia. Wybór pism*, PWN, Warszawa 1993, s. 35.

⁵ Tamże, s. 44.

⁶ D. Føllesdal, *Analytic Philosophy. What is it and why should one engage in it?*, w: H.-J. Glock (ed.), *The Rise of Analytic Philosophy*, Blackwell, Oxford 1997, s. 1-16.

okazji stara się wyraźnie oddzielić czysto językowe czy terminologiczne wariacje danego stanowiska, takie same pod względem treściowym, od jego odmian treściowo od siebie różnych, lecz podobnie sformułowanych lub wyrażonych. We wszystkich tych zabiegach istotną rolę odgrywa analiza konceptualna i lingwistyczna, lecz nie stanowi ona jedynej metody filozofa analitycznego. Zresztą filozofem analitycznym jest się w mniejszym lub większym stopniu. To pewnego rodzaju ideał, do którego poszczególne szkoły czy kierunki filozoficzne oraz ich przedstawiciele zbliżają się lub — mniej lub bardziej świadomie — od niego odchodzą⁷.

Obok tego szerokiego normatywnego pojęcia filozofii analitycznej, napotkać można również normatywne wąskie rozumienie filozofii analitycznej. Najlepszym przykładem jest określenie zaproponowane przez Michaela Dummetta. Analityczną jest dla niego tylko ta filozofia, która bazując na dorobku G. Fregego bada najogólniejszą strukturę naszych myśli o świecie poprzez analizę języka. Na początku swoich wykładów o źródłach filozofii analitycznej pisze on wprost:

Filozofię analityczną, w jej różnorodnych przejawach, odróżnia od innych szkół przekonanie, że, po pierwsze, filozoficzną charakterystykę myśli można uzyskać poprzez filozoficzną charakterystykę języka, oraz, po drugie, że całościową charakterystykę można tylko w ten sposób osiągnąć⁸.

Takie podejście do filozofii, twierdzi dalej Dummett, jest typowe dla pozytywistów logicznych, dla L. Wittgensteina na wszystkich etapach rozwoju jego poglądów filozoficznych, dla oskfordzkiej filozofii języka potocznego oraz dla całej generacji postcarnapowskich filozofów amerykańskich, takich jak W.V. Quine czy D. Davidson. Dla tego rodzaju filozofii fundamentalną dyscypliną filozoficzną staje się filozofia języka lub teoria znaczenia, określająca strukturę i sens poszczególnych wypowiedzi językowych. Krótko mówiąc, filozofia analityczna to filozofia, która dokonała „zwrotu lingwistycznego”.

W jakim sensie Dummettowskie pojęcie filozofii analitycznej ma charakter normatywny? W takim mianowicie, że Dummettowi nie służy ono jedynie do grupowania myślicieli podobnie uprawiających filozofię, których zwykło się nazywać „analitycznymi”. Ma ono również za zadanie podkreślenie, że właściwą metodą filozofii, unikającą groźby mentalizmu i subiektywizmu, jest metoda analizy językowej. Jest to bardzo restryktywne pojęcie filozofii analitycznej, gdyż wielu myślicieli, powszechnie uważanych za typowych jej przedstawicieli, przestaje

⁷ Takie silnie normatywne rozumienie filozofii analitycznej można często spotkać u filozofów anglojęzycznych. Na przykład, Crispin Wright, krytykując najnowszą książkę Johna McDowella, filozofa powszechnie uważanego za jednego z najważniejszych filozofów analitycznych ostatniego ćwierćwiecza, pisze: „Jeśli filozofia analityczna wymaga samoświadomości w zakresie niewyjaśnionych lub tylko częściowo wyjaśnionych terminów technicznych, formalnego i wyraźnego wyłożenia argumentacji oraz możliwie jak najbardziej jasnego sygnalizowania i formułowania założeń, zamierzeń, celów itd., to nie jest to dzieło z filozofii analitycznej” (C. Wright, *Human Nature?*, „European Journal of Philosophy” 4, 1996, s. 252).

⁸ M. Dummett, *Origins of Analytical Philosophy*, Duckworth, London 1993, s. 4.

takimi być w świetle Dummetowskiego rozumienia tej kategorii. Nie chodzi tylko o takich filozofów ostatnich kilku dekad, jak G. Evans czy C. Peacocke, którzy otwarcie odrzucili ideę „zwrotu lingwistycznego”, lecz również do pewnego stopnia o klasyków filozofii analitycznej, jak np. B. Russell⁹.

Czytelnik powyższych uwag na temat normatywnego pojęcia filozofii analitycznej z łatwością dostrzeże, że niektóre z zarzutów pod adresem owej kategorii są zasadne tylko przy założeniu, iż istnieje również inne, opisowe pojęcie filozofii analitycznej. Takim właśnie pojęciem powszechnie posługują się głównie badacze filozofii współczesnej. Obejmuje ono swoim zakresem zróżnicowany pod względem metodologicznym i treściowym nurt w filozofii współczesnej, którego prekursorami byli m.in. Frege i — częściowo — Brentano, zapoczątkowany w Wielkiej Brytanii na początku XX w. (G.E. Moore, B. Russell, później L. Wittgenstein) w opozycji do spekulatywnej filozofii idealistycznej, mniej lub bardziej równolegle rozwijany na kontynencie europejskim przez Koło Wiedeńskie (M. Schlick, R. Carnap, O. Neurath) oraz polską Szkołę Lwowsko-Warszawską (m.in. K. Twardowski, S. Leśniewski, J. Łukasiewicz, A. Tarski, K. Ajdukiewicz; w drugiej połowie XX w. rozwijany głównie w Stanach Zjednoczonych (W.V. Quine, W. Sellars, D. Davidson, S.A. Kripke i H. Putnam), w Wielkiej Brytanii kontynuowany przez uczniów Wittgensteina, oksfordzką filozofię języka potocznego (G. Ryle, J.L. Austin, P.F. Strawson) oraz M. Dummetta i C. Wrighta; rozwijany także intensywnie w krajach skandynawskich (G.H. von Wright, J. Hintikka) oraz w Australii i Nowej Zelandii (J. Anderson, J.J.C. Smart, D.M. Armstrong).

Mimo narzucającego się historyczno-geograficznego sensu tak rozumianego pojęcia filozofii analitycznej oraz niezależnie od metodologicznego i treściowego zróżnicowania filozofii analitycznej, można wskazać kilka elementów łączących jej przedstawicieli, które pozwalają wytłumaczyć, dlaczego pewne stanowiska, poglądy i tendencje dwudziestowiecznej myśli obejmujemy jedną wspólną nazwą.

2. Wyznaczniki filozofii analitycznej w sensie opisowym

W dawniejszych opracowaniach na temat filozofii analitycznej ową różnorodność podejść i stanowisk próbowano zebrać wyróżniając dwie odmiany filozofii analitycznej: filozofię języka idealnego oraz filozofię języka potocznego. Z czasem jednak skutecznie zakwestionowano ową dychotomię. Ponadto rozwój filozofii analitycznej w ostatnich dekadach XX w. oraz szczegółowe badania historycznofilozoficzne nad początkami ruchu analitycznego dowiodły, że problematyka językowa nie dla wszystkich przedstawicieli tego ruchu jest kluczowa. Inny-

⁹ Tę pierwszą konsekwencję dostrzeża sam Dummett (tamże, s. 4, 128-129 i 184). Na drugą zwraca uwagę w swej krytyce Dummettowskiego pojęcia filozofii analitycznej R. Monk. Zob. jego artykuły: *Was Russell an Analytical Philosopher?*, w: H.-J. Glock (ed.), *The Rise...*, dz. cyt., s. 35-50 oraz *What is Analytical Philosophy?*, w: R. Monk, A. Palmer (eds.), *Bertrand Russell and the Origins of Analytical Philosophy*, Thoemmes Press, Bristol 1996, s. 1-22.

mi słowy, filozofia analityczna to nie tylko zwrot lingwistyczny. Dzisiaj uznaje się, że w jej ramach dokonano również zwrotu ontologicznego oraz zwrotu naturalistycznego.

W wielu podręcznikach historii filozofii genezę filozofii analitycznej upatrywano w proteście Moore'a i Russella przeciw systemom takich myślicieli jak F.H. Bradley czy J.E. McTaggart. Typ filozofowania charakterystyczny dla tych neoheglistów podpada pod nazwę „filozofia spekulatywna”, której dzisiejszy sens pochodzi prawdopodobnie od A.N. Whiteheada (jego dzieło z 1929 r., *Process and Reality*, zaczyna się rozdziałem zatytułowanym *Speculative Philosophy*)¹⁰. W słowie „spekulatywna” zawarte są m. in. trzy elementy: holizmu, syntezy i innowacyjności. Po pierwsze więc, filozofia spekulatywna to taka filozofia, która ujmuje problematykę filozoficzną całościowo, holistycznie, nie szatkując jej na izolowane dyscypliny czy problemy. Dąży więc do wypracowania syntezy, w świetle której wszelkie szczegółowe kwestie nabierają właściwego znaczenia: „Celem filozofii jest uchwycenie całości zniekształconej przez selekcję”¹¹. Ponadto, tego rodzaju filozofia nie chyli pokornie głowy przed dogmatami dominującymi w nauce czy języku potocznym: nie chce być opisem kategorii, którymi (obecnie) myślimy o świecie, lecz propozycją nowego sposobu ujmowania rzeczywistości. Ten typ filozofii, a dokładniej metafizyki, P.F. Strawson nazywał rewizyjną i przeciwstawiał ją swojej metafizyce opisowej.

Filozofia analityczna jako filozofia antyspekulatywna byłaby więc najpierw antyholistyczna, to znaczy uznawałaby, że możemy zasadnie wydzielić pewne zagadnienia z całości problematyki filozoficznej i traktować je autonomicznie. Tę cechę można by więc określić jako epistemologiczny atomizm (w odróżnieniu od holizmu). I rzeczywiście, nawet jeśli nie wszyscy filozofowie analityczni byli skłonni przyjąć bez zastrzeżeń tak rozumiany atomizm, to w każdym razie unikali radykalnego holizmu, charakterystycznego dla filozofów spekulatywnych. Rozwiązania pośredniego poszukiwali niekiedy w jakiejś formie umiarkowanego lub ograniczonego holizmu (jak np. Ryle, Strawson czy Dummett).

Dalej, filozofia analityczna tak rozumiana byłaby antysyntetyczna. Jej zadaniem nie jest, przy takim podejściu, dążenie do syntezy, lecz tak czy inaczej pojęta analiza poszczególnych problemów, twierdzeń czy koncepcji filozoficznych lub pozafilozoficznych (np. naukowych). Takie ujęcie filozofii analitycznej byłoby usprawiedliwione, gdyby wyłącznym celem reprezentantów tego nurtu była

¹⁰ Innym filozofem, który operował ideą filozofii spekulatywnej, był C.D. Broad. Filozofii tej, rozumianej jako zespół ogólnych konkluzji na temat natury Wszechświata i naszego w nim miejsca, przeciwstawiał on filozofię krytyczną bądź analityczną, która analizuje i definiuje pojęcia używane w życiu codziennym i naukach szczegółowych oraz krytycznie rozważa fundamentalne założenia zdrowego rozsądku i nauk. Zob. C.D. Broad, *Critical and Speculative Philosophy*, w: J.H. Muirhead (ed.), *Contemporary British Philosophy. Personal Statements*, 1st series, George Allen & Unwin Ltd., London 1924, s. 77-100.

¹¹ A.N. Whitehead, *Process and Reality*, The Free Press, London-New York 1979, s. 15.

analiza. To nie jest jednak prawdą. Zarówno Moore, Russell, wczesny Wittgenstein, jak też Quine, Strawson czy przedstawiciele Szkoły Lwowsko-Warszawskiej uważali jedynie, że budowanie syntez powinno być poprzedzone fazą rzetelnych analiz. Nie twierdzili natomiast, że syntezy są wykluczone. Wśród filozofów analitycznych istniała podejrzliwość, ale nie wobec syntez w ogóle, lecz wobec syntez pospiesznych (np. w stylu neohegłowskim czy whiteheadowskim), które nie respektują wymogów precyzji i intersubiektywnej kontrolowalności. Może najbardziej antysyntetyczną koncepcję przedstawił późny Wittgenstein, lecz — abstrahując od trafności takiej interpretacji jego późnych poglądów — te właśnie wątki jego filozofii uważa się niekiedy za wychodzące poza filozofię analityczną, w kierunku pragmatyzmu¹².

I wreszcie, filozofia analityczna jako antyspekulatywna byłaby antyrewizyjna, czyli w pewnym sensie konserwatywna, petryfikująca zastane kategorie, czy też inaczej — uznająca je za ostateczne i nieprzekraczalne horyzonty myślenia. W tym sensie Moore, rozstrzygający filozoficzne problemy przez odwołanie się do zdrowego rozsądku, czy Strawson, stawiający sobie za cel opis kategorii, którymi rzekomo musimy myśleć o świecie, byłiby właśnie antyrewizyjni. Jednak ta domniemana cecha filozofii analitycznej budzi wątpliwości. Whitehead, który filozofem analitycznym nie był, proponował rewizję kategorii substancji. Starał się ją zastąpić pojęciem procesu i zdarzenia, uważając, że dzięki temu uzyska bardziej jednolity i zgodny z szeroko pojętym doświadczeniem (także naukowym) obraz rzeczywistości. Jednak wielu filozofów analitycznych nie waha się dokonywać rewizji koncepcji substancji i innych podstawowych pojęć filozoficznych (przykładem może być chociażby D. Parfit *explicite* deklarujący się jako zwolennik metafizyki rewizyjnej). Różnica polega nie tyle na chęci czy niechęci do rewizji konceptualnych, lecz na sposobie wprowadzania rewizji do obiegu filozoficznego. Whitehead zaproponował zmasowany, całkowicie nowy zestaw pojęć, które często ignorowały ustaloną terminologię filozoficzną. Taką propozycję można było albo w całości przyjąć — stając się jego wyznawcą — albo w całości ją odrzucić. Natomiast filozof analityczny ceni pracę zespołową w tym przynajmniej sensie, że zależy mu na kontroli jego własnych rezultatów i że on sam włącza się w taką debatę nad koncepcjami innych. Podejrzliwie więc traktuje zbyt dalekosiężne i jednorazowe rewizje. W tym sensie jest faktycznie konserwatywny, ale nie można powiedzieć, że odrzuca jakiekolwiek zmiany pojęciowe. Nie chce jedynie rewizji rewolucyjnych. Woli stopniowe modyfikowanie terminologii, tak, aby jej sens w porównaniu z dawniejszą był znany i kontrolowany przez społeczność filozofów.

¹² Z tego powodu R. Rorty uważa późnego Wittgensteina (wraz z M. Heideggerem i J. Deweyem) za prekursora neopragmatyzmu. Zob. R. Rorty, *Filozofia a zwierciadło natury*, przeł. M. Szczubiałka, Spacja, Warszawa 1994, s. 16-17.

Od dłuższego już czasu w anglojęzycznej filozofii, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii i USA, utrwaliło się przeciwstawienie filozofii analitycznej i filozofii kontynentalnej. Chodzi tu o kontynent europejski przeciwstawiony w węższym sensie Wyspom Brytyjskim¹³, gdzie filozofia analityczna powstała, a w szerszym — całemu światu anglojęzycznemu, gdzie się głównie rozpowszechniła. Z perspektywy licznych filozofów analitycznych mieszkających np. w Polsce czy w krajach skandynawskich dystynkcja ta musi się wydawać nie tylko po prostu błędna, lecz wyjątkowo irytująca, podobna do podziału jabłek na smaczne i czerwone. Ponieważ jednak opozycja między filozofią analityczną i kontynentalną faktycznie funkcjonuje w znacznej części świata, warto jej się przyjrzeć nieco dokładniej.

Otóż trzeba najpierw zauważyć, że podział ten powstał w obrębie tradycji analitycznej jako część samookreślenia się tej koncepcji filozofii i pierwotnie nie miał on sensu opisowego, lecz przede wszystkim wartościujący. Filozofia kontynentalna w rozumieniu zwolennika filozofii analitycznej oznaczała rodzaj myślenia, argumentowania, którego nie powinno się uprawiać. Chodziło o filozofowanie, które jest nieprecyzyjne, wizjonerskie, które wabi rzekomą „głębią” lub obiecuje refleksję nad losem człowieka bliższą literaturze i religii niż poważnej dyscyplinie akademickiej. Ten typ myślenia filozofowie analityczni uważali za społecznie szkodliwy, ponieważ wystawia łatwowiernych na wpływ rzekomych guru, którzy w istocie nic oprócz mętniactwa nie są w stanie zaoferować. W przeciwieństwie do tego, rzetelna filozofia (tzn. filozofia analityczna) miała przede wszystkim dbać o jasność i precyzję argumentacji, eliminować problemy pozorne, aby zwrócić uwagę na problemy faktyczne. Jej uprawianie zmierzało m.in. do wytworzenia w studentach społecznie pożądanego krytycyzmu i podejrzliwości wobec wszelkich niejasności. Miała być, jak to dosadnie ujął H. Mellor, „czymś w rodzaju intelektualnego systemu spryskiwania, którego funkcją jest spowodowanie, by osiadł pojęciowy kurz, który zaciemnia nam widok na świat”¹⁴.

Ujęcie takich dwóch stylów myślenia w opozycję filozofia analityczna–filozofia kontynentalna, a nie np. w mniej kontrowersyjny podział filozofia analityczna–filozofia nieanalityczna, miało zapewne u swego podłoża brytyjskie poczucie odrębności i wyższości nad kulturą francuską czy niemiecką, połączone z bezzasadnym przekonaniem, że źródła wszystkiego, co niepożądane — nawet w rodzimej filozofii — leżą ostatecznie po południowo-wschodniej stronie kanału La Manche. Oczywiście, z perspektywy tak rozumianego podziału na filozofię analityczną i kontynentalną, nikt właściwie nie powinien chcieć określać się mianem sympatyka czy kontynuatora filozofii kontynentalnej. Skoro jednak dzisiaj filozofowie okreś-

¹³ Termin „Kontynent” (pisany dużą literą) ma w Wielkiej Brytanii jeden z sensów inny niż we Francji, Niemczech czy Polsce. Odnosi się on mianowicie do całego obszaru Europy z wyjątkiem Wysp Brytyjskich. I od tego sensu pochodzi nazwa „filozofia kontynentalna”.

¹⁴ *Filozofia analityczna i jaźń*, przeł. R. Majeran, w: P. Gutowski, T. Szubka (red.), *Filozofia brytyjska u schyłku XX wieku*, TN KUL, Lublin 1998, s. 417.

lają swoje kompetencje mówiąc np. że zajmują się filozofią analityczną (tu podają zwykle określoną dyscyplinę, np. filozofia umysłu, filozofia języka itp.) lub filozofią kontynentalną (wymieniając konkretnych autorów lub nurty, np. Husserla i fenomenologię), a wydziały filozoficzne przyciągają studentów reklamami podkreślającymi ich pluralizm, polegający na tym, że uprawia się tam obydwa rodzaje filozofii, to oznacza, że omawiany podział nabrał bardziej opisowego znaczenia. Co więcej, termin „filozofia kontynentalna” zatracił też sens geograficzny. Oznacza on po prostu nieanalityczne nurty, takie jak klasyczny idealizm niemiecki, egzystencjalizm, fenomenologia, hermeneutyka, marksizm i różne neomarksizmy, strukturalizm i poststrukturalizm (włącznie z postmodernizmem i dekonstrukcjonizmem), pragmatyzm i neopragmatyzm. Tak przynajmniej przedstawia się zakres tego terminu na podstawie ostatnio wydanej, obszernej *The Edinburgh Encyclopedia of Continental Philosophy*¹⁵.

Mimo iż termin „filozofia kontynentalna” rozumie się obecnie tak, aby pozbawić go sensu nie tylko wartościującego, ale też geograficznego (skoro do tego rodzaju filozofii zalicza się także amerykański pragmatyzm i neopragmatyzm), to utrwalenie się go ma pewne negatywne skutki. Chociaż niektórzy uważają, że termin ten można traktować mniej więcej tak jak rozpowszechniony termin „śniadanie kontynentalne”, który zatracił sens geograficzny, sens taki jest nieuchronnie sugerowany w nazwie „filozofia kontynentalna”, zwłaszcza dla Brytyjczyków. Redaktor wspomnianej *The Edinburgh Encyclopedia of Continental Philosophy* włączył wprawdzie do swojej książki amerykański pragmatyzm, lecz nie znalazło się w niej miejsca dla Whiteheada i filozofii procesu. Zapewne dlatego, że Whitehead był Brytyjczykiem, nie będąc filozofem analitycznym, a zaliczenie go do filozofów kontynentalnych byłoby po prostu niestosowne. W świetle tych rozważań trzeba powiedzieć, że najsensowniejsze rozumienie opozycji filozofia analityczna–filozofia kontynentalna sprowadza się do przeciwstawienia filozofii analitycznej i nieanalitycznej, przy czym dopiero ten ostatni podział nie niesie ze sobą mylących skojarzeń geograficznych. Ale skoro tak, to określenie filozofii analitycznej jako niekontynentalnej nic nie wnosi do rozjaśnienia tego, czym jest filozofia analityczna. Filozofia analityczna w tym sensie, to po prostu filozofia nie nieanalityczna.

Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na problem, jaki pojawia się w związku z dychotomicznym podziałem filozofii współczesnej na analityczną i nieanalityczną (bądź kontynentalną). Otóż pojęciem filozofii analitycznej obejmuje się tak ogromną i zróżnicowaną część filozofii XX wieku, że istnieje podejrzenie, iż zajmuje ona pozycję monopolisty. Tak przynajmniej wygląda sytuacja z perspektywy anglojęzycznej. Czy zatem nie istnieje w tym przypadku potrzeba konceptualnego podziału filozofii analitycznej? Nie chodzi o podział na pewne szkoły w obrębie tej odmiany filozofii, ale o podział podobny do tego, jaki narzucany jest nie-

¹⁵ Ed. by S. Glendinning, Edinburgh University Press, Edinburgh 1999.

kiedy wielkim firmom, które zawładnęły zbyt dużą częścią rynku, a więc taki, który raz na zawsze zakwestionowałby jedność filozofii analitycznej. Gdy studiujemy filozofię wieku XVII i XVIII, to narzuca się przeświadczenie, że główni jej bohaterowie: Kartezjusz, Hobbes, Leibniz, Spinoza, Locke, Berkeley, Hume i Reid mieli poczucie przynależności do wspólnego świata filozofii. W ogólnym zarysie stosowali podobne standardy argumentacji i mieli poczucie wspólnoty problemów do rozwiązania. Merytoryczne i metodologiczne różnicowanie między nimi nie było większe niż między współczesnymi filozofami analitycznymi. Mimo to historycy filozofii nie stosują jakiegś jednej kategorii dla podkreślenia tego ich poczucia wspólnoty, lecz dzielą ich na racjonalistów i empirystów, i w ten sposób opisują różne debaty tego okresu. Czy więc nie należałoby zrezygnować z jednego szerokiego, opisowego pojęcia filozofii analitycznej i zastąpić je kilkoma kategoriami o mniejszym zakresie?

Nawet jeśli byłoby to z perspektywy historycznofilozoficznej pożądane, to powszechność stosowania kategorii filozofii analitycznej w opisowym sensie sprawia, że próby jej eliminacji byłyby bezskuteczne. Sądzymy również, że byłyby bezcelowe, ponieważ ta kategoria oznacza nie tylko merytorycznie i metodologicznie zróżnicowany nurt filozofii rozwijany na przestrzeni całego XX wieku, głównie w krajach anglojęzycznych, lecz niesie ze sobą także pewne tezy filozoficzne. Oprócz już wspomnianych wyznaczników filozofii analitycznej, takich jak dbałość o precyzję argumentacji, niechęć do pospiesznych syntez, nieograniczonego holizmu i całościowych rewizji słownika filozoficznego, przedkładanie zespołowej pracy nad indywidualne i niekontrolowane budowanie systemów, dwie wydają nam się szczególnie istotne: przekonanie o obiektywności procedur uzasadniających i o obiektywności badanej dziedziny oraz minimalizm epistemologiczny i ontologiczny.

Pierwsza z tych cech oznacza, że każdy, kto uważa się za filozofa analitycznego, uznaje niezależność szeroko pojętej logiki i opartych na niej procedur argumentacyjnych od woli jednostek czy społeczeństw. Nie musi być realistą w tej kwestii, ale zajmuje przynajmniej stanowisko obiektywistyczne. Inaczej mówiąc, filozof analityczny nie jest relatywistą (psychologistą) w kwestii logiki. Nie oznacza to, że filozofowie analityczni zgadzają się tym samym na jedną logikę i nie dyskutują różnych jej rewizji, a jedynie tyle, że zgadzają się, iż obowiązuje pewna logika, która nie jest tworem ludzkiej woli. Zwykle teza o obiektywności pojmowana jest szerzej: nie tylko prawa logiki, ale także prawa naukowe, zwłaszcza fizyki, obowiązują obiektywnie i są przez ludzi odkrywane, a nie tworzone. Przekonanie o obiektywności badanej dziedziny towarzyszy także tym, którzy uprawiają analityczną epistemologię, metafizykę, filozofię języka czy zajmują się zagadnieniem umysłu. Nawet w etyce filozof analityczny poszukuje uniwersalnych reguł i zaleceń, choć w tym przypadku będzie bardziej skłonny uzależnić — przynajmniej częściowo — badaną dziedzinę od ludzkiej woli czy emocji. Ta cecha filozofów analitycznych, jaką jest ich przekonanie o obiektywności procedur

argumentacyjnych i o obiektywności badanej dziedziny, stawia filozofię analityczną w rzędzie nurtów antyrelatywistycznych i w znacznej mierze antysceptycznych. Rezygnacja z tego przekonania stawia zwykle daną osobę poza obrębem filozofii analitycznej, jak było w przypadku Rorty'ego. Bardziej dyskusyjny jest w tym kontekście przykład późnego Wittgensteina.

Jako drugą cechę wymieniliśmy minimalizm epistemologiczny i ontologiczny, który można wyrazić w zaleceniu nawiązującym do reguły, zwanej brzytwą Ockhama (choć w pismach samego Ockhama podobno jej nie ma): nie należy mnożyć typów władz poznawczych i typów bytów bez potrzeby. Filozof analityczny zajmuje więc wstępne sceptyczne stanowisko wobec tych koncepcji, które obok zmysłów i rozumu postulują inne typy poznania, np. intuicję intelektualną, czy wobec tych, które nadmiernie rozszerzają pojęcie doświadczenia (np. o doświadczenie wartości czy doświadczenie mistyczne). I znów, rewizje tego wstępnego sceptycyzmu są dopuszczalne, ale przyjmowane są one z dużym oporem. Zwolennicy tego rodzaju rewizji zmuszeni są zwykle do bardzo szczegółowej argumentacji uzasadniającej odejście od obowiązującego paradygmatu. A wywalczone poszerzenia nigdy nie są na tyle znaczące, aby przybliżyć się np. do szerokiej koncepcji poznania fenomenologów. Minimalizm ontologiczny oznacza natomiast, że w filozofii analitycznej istnieje wyraźna tendencja monistyczna, przy czym w przypadku ontologii nie chodzi oczywiście o monizm w sensie numerycznym (taki głosiłby jedynie solipsysta), ale o monizm rodzajowy. Inaczej mówiąc, filozof analityczny nie twierdzi, że istnieje jeden byt, ale wstępnie skłonny jest przyjmować, że istnieje jeden rodzaj bytu, mianowicie jednostkowe przedmioty fizyczne. Poszerzenia, jakie zaproponowano w obrębie filozofii analitycznej, posunęły się co najwyżej do umiarkowanych dualizmów, które i tak najczęściej dałyby się zinterpretować jako osłabione wersje fizykalizmu. Pojawiły się też koncepcje typu Berkeleyowskiego czy Leibnizjańskiego, które są monizmem spirytualistycznym. Jednak bardziej pluralistyczne koncepcje rzeczywistości, postulujące istnienie więcej niż dwóch rodzajów bytów, są praktycznie nieobecne w filozofii analitycznej. Wydaje się, że opór przed mnożeniem typów bytów jest w tej tradycji filozofowania spowodowany naturalnym przekonaniem o jedności świata, w którym żyjemy, oraz znanymi trudnościami z wytłumaczeniem interakcji, jaka musiałaby zachodzić między tymi typami bytów. Dlatego od każdego, kto np. w filozofii umysłu jest dualistą, wymaga się jednoczesnego przedstawienia wiarygodnej teorii interakcji umysłu i ciała. Dlatego również w epistemologii sfera logiki, przy całym uznaniu jej specyfiki, wplatana jest w mechanizmy funkcjonowania umysłu ludzkiego, dotyczące racjonalnego formowania przekonań (co niektórzy opacznie biorą za znamię psychologizmu), a od koncepcji prawdy wymaga się teorii kryterium prawdy (co niekiedy prowadzi do formułowania epistemicznych koncepcji prawdy).

Minimalizm ontologiczny i epistemologiczny, w powiązaniu z przekonaniem o obiektywności logiki i badanych dziedzin, odpowiedzialne są za inną narzucają-

cą się cechę filozofii analitycznej — jej wielorakie powiązania z naukami przyrodniczymi i matematyką oraz dystans wobec humanistyki, literatury i sztuki. Bardzo często to właśnie filozofowie analityczni mają na myśli, kiedy utrzymują, że za ich sprawą dokonała się „profesjonalizacja” filozofii.

What is analytic philosophy?

The article discusses the general category of analytic philosophy. It distinguishes between normative notions of analytic philosophy and a descriptive one, and tries to delineate the characteristic marks of the latter. Although some of those marks may be found in commonly used oppositions between analytical and speculative philosophy and between analytical and continental philosophy, some additional are needed, especially those that are connected with the idea of objectivity, as well as ontological and epistemological minimalism.